

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodniowym dodatkiem p. t.: „Głos górników i hutników“, oraz piaskiem literackim p. t.: „Zwierzciadło“. Przedpłata kwartalna na pocście i w listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 74 fen. „Wiarus Polski“ napisany jest w omniku pocztowym pod nr. 133, na stronie 408.

MODL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczane przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma odpowiedni rabat. Za tłumaczenia z obojch języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Narziski korespondentów bez ich upoważnienia nie wykazuje się.

Nr. 146.

Bochum, czwartek, 5 grudnia 1901.

Rok 11.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17 na dole — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemieczyć się pozwoli!

Na grudzień

zapisać można jeszcze teraz

„Wiarusa Polskiego“

na każdej pocście.

Prenumerata wynosi

tylko 50 fen.

a z odnośzeniem do domu 8 fen. więcej.

Rodaków prosimy, aby swych znajomych zachęcali do zapisania sobie na grudzień „Wiarusa Polskiego“ z trzema bezpłatnymi dodatkami.

Polacy na obczyźnie.

Pruska gospodarka w Herne.

Przed tygodniem rozwiązała, jak wiadomo, policja w Herne wiec polski dla tego, że mówiono na nim po polsku. Nie poprzestała jednak na zdobyciu sobie tej smutnej sławy, jaką zyskała przez podeptanie podstawowych praw konstytucyjnych, bo oto w ubiegłą niedzielę sięgnęła po nowe wawrzyny... Dnia tego odbyć się miało zebranie tamtejszego Towarzystwa św. Stanisława. Gdy w zastępstwie prezesa Tow. i zastępcy tegoż, którzy na zebranie przybyć nie mogli, prezes honorowy towarzystwa ks. Bittter, który zna język polski, na rozpoczęcie posiedzenia ewangelie św. przeczytał zamierzał, powstał przybyły na zebranie komisarz policyjny, oświadczając, że **używanie polskiej mowy nie jest na zebraniu dozwolone.** Coż było robić? Członkowie posiedzieli jeszcze chwilę, a po tem rozeszli się do domów, oburzeni do żywego na takie bezprawia Prusaków. Tak więc już daleko zaszło, że nawet na zebraniach polsko-katolickich towarzystw chcą zakazywać mówić po polsku!

Wstyd i hańba, że w taki bezprawny sposób z Polakami się obchodzą, że świadomie przekraczają prawa, przysługujące nam na mocy konstytucyi. I to się dzieje w Prusiech, które sobie przywłaszczają nazwę — „państwa prawa“. — Takich bezprawia, jakich się w ostatnim czasie policja w Herne do puściła, rząd nie powinien puścić bezkarnie, takich urzędników należałoby popędzić tam, gdzie pieprz rośnie. Jakże bowiem będą oni mieli odwagę odwoływać się na prawo, kiedy sami tak haniebnie je przekraczają?

Wiec polski w Kirchlinde

odbył się w ubiegłą niedzielę staraniem „Związku Polaków“. Omawiano na nim sprawę braku opieki duchownej, wychowania dzieci, potrzebę trzeźwości i oszczędności, sprawy górnicze, zabezpieczenia na starość, a nie zapomniano też o tak głośnej dziś sprawie wrzesińskiej. Rząd pruski zawsze dążył do zniemczenia Polaków a tylko środki ku temu służyć mające były w

różnych czasach różne. Sprawa wrzesińska dowodzi zaś, do czego Prusacy posunąć się zdolni, byle tylko ich potępienia godna dążność germanizatorska odniosła skutek. Polacy jednak wynieść z tego powinni dla siebie tę naukę, iż chcąc ostać się jako Polacy, powinni tylko na samych siebie liczyć i starać się, aby na wszystkich polach siły swe odporne coraz bardziej rozwijać i wzmacniać. Tu na obczyźnie dom polski jest główną twierdzą polskości, to też gdy on spełni swój obowiązek, gdy przytem każdy Polak będzie czytelnikiem polskiej gazety, wtedy Polacy zniemieczyć się nie pozwolą. Aby tak było, nad tem wszyscy gorliwi Polacy pracować powinni.

Uchwalono też na wiecu następujące rezolucye:

Polacy zebrani dnia 1 grudnia 1901 r. na wiecu w Kirchlinde, uchwalają co następuje:

1) Rodaczkom i Rodakom z Wrześni, zasądzonym w ostatnim procesie, wyrażamy nasze najszczerze współczucie.

2) Protestujemy przeciw zmuszaniu dzieci polskich do nauki religii w języku niemieckim, a protestujemy podwójnie przeciw zmuszaniu ich za pomocą kar cielesnych.

3) Wobec dążności zmierzającej do zgermanizowania Polaków, postanawiamy, tym dążnościom przeciwdziałać i to szczególnie przez to, że w domu pracować gorliwie będziemy nad wychowaniem dzieci na dobrych Polaków i katolików.

4) Wszystkich, którzy pozwalają się swym dzieciom niemieczyć, potępiamy jak najsurowiej i wyrażamy im największą pogardę.

W końcu zaprotestowano na wniosek jednego z mówców przeciw twierdzeniom „Germanii“ i innych gazet niemieckich, jakoby Polacy byli „katolikami mniejwartościowymi.“ W celu zachęty do uczenia dzieci polskiego czytania rozdał „Związek“ bezpłatnie pomiędzy ojców rodzin polskie elementarze. Wiec rozpozczęto i zakończono pieśnią.

U Piaseckiej.

Z nad Wrześnicy pisze „Dzien. Kuj.“ co następuje:

Dobry mój przyjaciel, który Nepomucenę Piasecką, zasądzoną za zajęcie wrzesińskie na 2½ lata więzienia, zna od bardzo dawna, udzielił mi o niej takich wiadomości.

„Dowiedziawszy się, iż Piasecka za kaucją została na wolność wypuszczoną, a zdjęty przytem litością nad nieszczęśliwą, pojechałem do Wrześni osobiście przekonąć się o stanie jej zdrowia. Piasecka to kobieta niskiego wzrostu, o czarnych włosach, dużych piwnych oczach, brwiach gęstych w łuk zgiętych, twarzy owalnej, ustach kształtnych i małych, cerze zdrowej. Głos ma miękki, śpiewny, miły i pieśczośliwy; charakter i usposobienie żywe; wykształcenie wiejskiej szkoły. Mąż jej wysoki, przytojny mężczyzna, porządny człowiek, zajmuje się mularką. a w razie braku jej, każdą inną pracą. Jedna duża izba stanowi całe ich pomieszkanie. Wszedłszy do niego, spostrzegłem Piasecką w łóżku, zmienioną i zmizerowaną nie do poznania. Policzki zapadłe, oczy wklęsłe, podsinione, błyszczą jakimś dziwnym blaskiem, smutkiem, w którym lęk, naprzemian z jakąś dziwną rezygnacją się przebija; skóra twarzy przejrzysta koloru ciemnożółtego — zwiędła.

„Pochwalony Jezus Chrystus! i Pokój temu domowi!“ ozwał się na powitanie. Na

mój widok chora jakby zelektryzowana, podniosła się w łóżku, uchwyciła moją rękę i mimo oporu przycisnęła do ust, a z ocz jej puścił się strumień gorących łez. „To pan! szepnęła i nie mogła z wzruszenia więcej mówić. Bolesć mi serce rozdzierała, duszę żal i smutek szarpał na widok tej nieszczęśliwej i nie mogłem na razie znaleźć słów pociechy, więc wskazując tylko na Ukrzyżowanego, rzekłem: „Ten więcej dla nas wszystkich wycierpiał, my cierpimy za swoich i dla swoich!“ — Nie zapomnę nigdy wyrazu ocz jej, które zażławione, podniosła na mnie. Cała istota jej duszy odbiła się w nich w tej jednej chwili. Patrząc tym wzrokiem na mnie, rzekła: „Życie dałabym za swoich“.

Piasecka bardzo osłabiona utratą krwi z przyczyny krwiotoku, nie może wiele mówić; zacytuje lekarz pan dr. Krzyżagórski zajmuje się chorą i zaleca spokój. Stawiłem jej kilka tylko pytań, na które wraz z mężem odpowiadała.

„Dnia 12 listopada o 3 po południu zabrał mnie na tutejszy odwach, mówiła Piasecka. Mąż przyniósł mi później 2 poduszki i kołuch. W nocy spać nie mogłam z powodu robactwa, którego pełno na odwachu.

Następnego dnia rano zawiódł mnie stróż, Antoni Wozniak, do więzienia w Gnieźnie, gdzie przesiedziałam w osobnej celi do 24 listopada. Już 15-go zachorowałam podczas terminu, tak iż ledwie wysiedzieć mogłam. Pan dr. Krzyżagórski, mówił, że jest to ta sama choroba, na którą mnie przed dwoma laty leczył tj. krwiotok żołądka. Pan adwokat Woliński prosił, aby mnie puścili do domu i ja prosiłam, a pan dr. Krzyżagórski zeznawał o mojej chorobie, ale nie zechcieli. Dnia 16-go rewidował mnie doktor sądowy czyli zakładowy — ja tam nie wiem — i powiedział, że nie potrzebuję być uwolnioną, bo tak źle ze mną nie jest. 20-go bm. już ledwie mogłam wstać z łóżka, przysłał mi tedy kobietę, która była w śledztwie, i ta przy mnie spała na podłodze. 23-go przyszedł jeszcze raz ten sam doktor sądowy, popatrzył na mnie i rzekł: „gut, gut!“ i poszedł. Później tego samego dnia przyszedł do mnie pan prokurator i inspektor więzienny. P. prokurator patrzył w spluwaczkę, bo w nią plułam krwią. Dnia 24-go rano zaprowadziły mnie dwie kobiety do niemieckiego lazaretu, naprzeciwko kościoła św. Krzyża. Byłam bardzo słaba i ledwie trzymałam się na nogach. Tego samego dnia przyszedł do mnie do lazaretu dwóch doktorów, którzy pytali się o mnie i wydali jakieś rozporządzenia.

„Nazajutrz przed południem zrewidował mnie doktor lazaretowy całą — bardzo szczegółowo i mocno kręcił głową. Jedna dyakonska mówiąca po polsku, przetłumaczyła mi, co ten doktor mówił, tj., że się mam strzedz, bo ze mną bardzo źle. Po południu tego samego dnia, p. adwokat Woliński wyłożył za mnie ze swojej kieszeni tysiąc marek kaucyi. Wkrótce potem przybył też mój mąż, zawiódł mnie dorózką na kolej i na wieczór o godz. 8 przyjechalismy do domu.

„Tylko w sobotę i w niedzielę rano t. j. 23 i 24 z. m. dostawałam bułek i mleka i trochę rosółu. Rosół dawała mi pani dozórczyni sama z litości. W inne dni, prócz niedzieli, przez cały czas mego więzienia dostawałam rano zupę z maki, na obiad groch, albo kaszę zakrajaną perkami i kawałek chleba; na kolację zupę z chleba z koperkiem. W marcu spo-

Baukau. W niezadługim czasie odbędą się tu wybory do dozoru kościelnego i reprezentacji gminnej. Listy wyborcze są wyłożone od 1 do 14 grudnia w lokalu p. Nevelinga, naprzeciw kościoła. Wszyscy Polacy powinni się przekonać, czy są zapisani w liście wyborczej, kto bowiem nie będzie zapisany, nie będzie miał prawa do głosowania. Prawo do głosowania ma każdy, kto ukończył 21 lat, rok mieszka w gminie i nie pobiera wsparcia publicznego, a płaci podatek kościelny. Polacy tworzą w Baukau większość parafian, dla tego Polacy dołożyć powinni starań, aby co najmniej połowę członków wybrali. Spodziewać się należy, iż Polacy wybiorą takich ludzi, którzy też praw polskich parafian bronić będą. Wybory do dozoru kościelnego są bardzo ważne, dla tego niech Polacy sprawy tej z okiem nie spuszczać, pamiętając, że jak sobie kto pościele, tak się wyśpi.

Na dzieci

skazanych za zajęcia we Wrześni

złożyli:

Marcin Fabiańczyk z Wanne 10 mr. Z Essen: L. Szymkowiak 4 mr., Fr. Szymkowiak 4 mr., M. Szymkowiak 2 mr., M. Biernat 2 mr., (ndst. L. Szymkowiak) razem 12 mr. Z Rödinghausen: J. Włodarczyk 50 f., J. Konarkowski 50 f., A. Matuszak 1,50 mr., J. Magielka 50 fen., (nadesłał J. Włodarczyk) 3 mr. J. Kmiecik z Hamme 1 mr., F. Pawlak 1 mr., A. Ligocki 1 mr., W. Mosiniak 50 fen., St. Cetnarski z Altenbochum 1 mr., Jan i Józef Mierzwiak z Recklinghausen 1 mr., Walenty Radziej z Wiemelhausen 1,50 mr. Z Langendreer: J. Sworowski 1 mr., Sebastian 1 mr., J. Trawała 1 mr., (wręczył W. Franka) razem 3 marki. Z Bochum: T. Brylczak 3 mr., na pogadanka u p. Soh. 5,75 mr., (wręczył J. Jarczyński) razem 8,75 mr. Na chrzcinach u J. Gościńskiego w Wanne: M. R. z ż. 3 mr., J. G. 50 fen., F. N. 1 mr., M. G. 50 fen., razem 5 marek. Dnię złożono 48,75 mr.

Dotąd złożono 189,01 mr. Dalsze składki chętnie przyjmujemy. Redakcyja

Uwaga: Składki przyjmować będziemy aż do Nowego Roku, kto zatem chciałby jaką ofiarę złożyć, winien to uczynić do tego czasu.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Kastrop
donosi swym druhom, iż pierwsze ćwiczenia odbędą się w przyszłą sobotę 7 grudnia wieczorem od 7 do 9 godziny. Dalsze ćwiczenia odbywać się będą co środę i sobotę od 7 do 9 godz. O liczne zebranie się członków czynnych uprasza się. — Czołem! Prezes.

Towarzystwo św. Macieja w Holsterhausen.
W niedzielę 8 grudnia odbędzie się miesięczne zebranie na sali zwykłych posiedzeń po południu o godz. 4. Uprasza się członków, aby licznie i punktualnie przybyli ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. Uprasza się członków, aby o 4 godz. każdy przybył, a nie godzinę później. Trzeba nabyć świeższego ducha, aby towarzystwo coraz bardziej się w górę podnosiło, a nie coraz bardziej upadało. O liczne przybycie członków uprasza się. — Goście mile widziani. St. Marciniak.

Dortmund.

W czwartek dnia 5 grudnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** Towarzystwa Przemysłowców polskich w lokalu posiedzeń „Central-Hof“. O jak najliczniejszy udział członków uprasza się, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Stefan Barcz, sekretarz.

Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden.
W niedzielę dnia 8 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie na sali pana de Poel w Alstaden, gdzie będą obrady o gwiazdce. Uprasza się, ażeby wszyscy członkowie się zebraли. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Witten.
W niedzielę dnia 8 grudnia po południu o godz. 3 1/2 odbędzie się **zwyczajne zebranie.** Ponieważ ważne sprawy są do załatwienia w sprawie gwiazdki, przeto członkowie powinni przybyć, ażeby podać, ile kto ma dzieci. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.
Posiedzenie zarządu odbędzie się przed południem o godzinie 10. M. Mąkowski, przewodn.

Koło śpiewu „Lira“ w Oberhausen.
Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8-go grudnia o godz. wpół do dwunastej zaraz po sumie. O liczny udział członków uprasza się, gdyż przyjdą ważne sprawy pod obrady. — Goście mile widziani.
Cześć polskiej pieśni! Zarząd.

Tow. św. Józefa w Wattenscheid.
Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godzinie 4 po południu. Uprasza się żonatych członków, ażeby na tem zebraniu liczbę swych dzieci podali. Członkowie, którzy na zebranie nie będą mogli przybyć, mogą liczbę swych dzieci podać u przewodniczącego p. Franciszka Krajewskiego, Hochstr. 29¹, u zast. przewodn. p. St. Zmysłonego w Westenteld, Bahnhofstr. 61, u sekretarza p. Fr. Frackowiaka w Günnigfeld, Hauptstr. nr. 37, i to najpóźniej do niedzieli 22 bm. O liczny udział szan. członków uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf.
W niedzielę dnia 8 grudnia o godz. 2 po południu odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie zdane sprawozdanie z trzeciego kwartału. Będą też omawiane inne sprawy, a szczególnie dotyczące gwiazdki. — Szan. członkowie zarządu i rewizorowie kasy winni przybyć o godz. 1. — Uprasza się o zwrot wszystkich książek z biblioteki. — Próba teatru odbędzie się o godz. 1/2. — O liczny i punktualny udział uprasza się. — Po zebraniu wolne piwo. Zarząd.

Tow. Przemysłowców w Bochum.
W poniedziałek dnia 9 grudnia wieczorem o godz. 1/2 odbędzie się **zebranie** w lokalu p. B. Menze, Rheinische Str. 7. O liczny udział członków i gości prosí Zarząd.

Tow. św. Stanisława B. w Marxloh.
W niedzielę dnia 8 grudnia po południu o godzinie 4 odbędzie się zebranie u p. Platza, na rogu ul. Wilhelmstr. i Mittelstr., bo większością głosów przez kartki lokal ten obrano. Zebrania będą się odbywały teraz co drugą i czwartą niedzielę w miesiącu. Na pierwszym posiedzeniu jest wolne piwo, którego dostarczy p. Platz. Zarząd.

Koło śpiewu „Harmonia“ w Hofstede.
W niedzielę dnia 8 grudnia odbędzie się zebranie u p. Gerbera, ulica Bismarka, wieczorem o godz. 5. Liczny udział pożądany. — Goście mile widziani.
Cześć polskiej pieśni! Zarząd.

Bacność Polacy w Kray.
W niedzielę 1 grudnia odbyło się zebranie tutejszych niemieckich katolików w sprawie wyborów do dozoru kościelnego. Wybory do dozoru kościelnego odbędą się 5 grudnia od godz. 10 do 1 przed południem i od 3 do 7 po południu. Do dozoru z Polaków są na kandydatów postawieni: Marcin Kowański i Ign. Wieczorek. Wszyscy Polacy w czwartek 5 grudnia na nich głosować winni. Głosować mogą, którzy rok mieszkają w Kray. Płaci podatek, a skończyli 21 lat. Wybory odbędą się w lokalu p. Zerze.

Wiec polski w Kourl
odbędzie się w niedzielę dnia 8 grudnia na sali p. Adelid. Rodaków z Kourl, Husen, Wickederholz, Wickede i Asseln oraz Kamen i Derne, prosimy o liczny udział. Na wiecu będą omawiane sprawy robotnicze i górnicze. Rodacy! dalej na wiec do Kourl z całej okolicy, bo tam będą bardzo ważne sprawy omawiane. **Początek o godz. 1/2 po poł.** „Związek Polaków“.

Towarzystwo św. Józefa w Osterfeld.
W niedzielę dnia 7 grudnia odbędzie się **walne zebranie** o godzinie 4 po południu. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia w sprawie gwiazdki, przeto proszę aby ile możności członkowie licznie przybyli. — Goście mile widziani. Sekretarz.

Wielce szan. przewodniczącemu
p. Franciszkowi Krajewskiemu
w Wattenscheid
składamy w dniu godnych Imieniu (3 bm. jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności, ażeby Pan Bóg kierował jego myślami, aby nadal tak pomyślnie pracował w towarzystwie naszym, i żeby sobie zasłużył jeszcze na większą sławę u ludu polskiego, a po śmierci królestwa niebieskiego się doczekał. Na koniec wykrzykujemy: nasz szanowny przewodniczący pan Fr. Krajewski niech żyje!
Tow. św. Józefa w Wattenscheid.

Kochanemu Szwagrowi
Mikołajowi Wawrzyniakowi.
Chóry anielskie dziś wesoło głoszą, a memu szwagrowi koronę niosą. Brzmi imię twoje w okolicy całej, za co odbierzesz piękny wieniec chwaly. Zyczą ci zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego, a po śmierci zbawienia wiecznego. Obyś zasiadał w niebie i twoja żona koło ciebie, a twe dzietki jeszcze dalej i niech każde Boga chwali. Zyczą ci też, aby te kanarki się dobrze chowały i na twe imieniny wdzięcznie śpiewały. W końcu wolam: kochany szwagier niech żyje, aż się echo z Herne do Ober Castrop odbije! Jadwiga J.

W dniu godnych Imienia
naszemu kochanemu bratu
Mikołajowi Stempinowi
w Ueckendorfe
życzymy zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego, tu na ziemi fortuny, a po śmierci w niebie złotej korony. Tego mu życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: nasz kochany brat Mikołaj Stempin niech żyje.
Tego ci życzą twoi wdzięczni bracia
J. S., K. S., J. A., A. A., J. F. i Ign. Stempin.

Kochanemu szwagrowi
Mikołajowi Głapiakowi
w Herne
w dniu godnych Imieniu składam jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego, tu na ziemi fortuny, a po śmierci w niebie złotej korony. Niech kochany szwagier tak długo żyje, aż muszka z komarów z morza wody nie wypłje, a ty muszko pij po woli, niech mój szwagier żyje do Boskiej woli. W końcu wykrzykuję tyle razy, ile wskazują te wyrazy 888 888 niech żyje, aż echo z Recklinghausen do Herne głos mój zaniesie!
Roman Michalczak.

Obrazy św. Wojciecha
Cena 70 fenygów, z przesyłką 80 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Bacność Rodacy w Bruchu i okolicy.
Z powodu braku miejsca wyprzedają zupełnie wszystko po cenach zakupna, jako to:
cygarówki, portmonetki, tabakierki laski, szeczotki
i rozmaite inne rzeczy.
Polecam także **wielki wybór cygar**, 100 sztuk od 3 marek, 50 sztuk od 2 marek. 25 sztuk od 1 marki począwszy.
Mam także **50 gatunków papierosów** z polskich fabryk.
Polecam też mój **salon do golenia i strzyżenia włosów.**
Usługa skora. Usługa rzetelna.
Franciszek Janowski
ulica Maryańska, obok kościoła katolickiego

Podobało się Panu Bogu, w przeszły poniedziałek rano o godzinie 4-tej po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego św. Sakramentami, powołać do wieczności naszego drogiego ojca, dziadka, szwagra i wuja
śp. Michała Krajewskiego.
Zmarły liczył 57 lat. Donosimy o tem z prośbą o pobożne „Zdrowaś Marya“ za duszę zmarłego.
W smutku pogrążona
Rodzina.
Dortmund, Osterath i Gelsenkirchen, dnia 3 grudnia 1901 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 grudnia o godzinie 10 rano z domu żałoby ul. Alterradstr. nr. 6. Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 6 i pół rano w kościele Panny Maryi. — Wszyscy, którzy osobnego uwiedomienia nie otrzymali, zechcą powyższe ogłoszenie jako takie uważać.

Cygara za połowę wartości!

Ważne dla sprzedawających!

Sumatra, cygareto czterofenygowe	100 sztuk	2,50 mr.
" " pięciofenygowo	100 "	3,00 "
" Bras. 6 fen. cygareto	100 "	3,80 "
" Felix 8 fen. "	100 "	4,80 "
" Hawanna 10 fen. "	100 "	6,30 "
" Wunderolle 10 fen. "	100 "	7,50 "

Wysyłka za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należności, od 300 sztuk franko. Tysiące uznań. Adres:

F. M. Harländer, Cigarren-Versandhaus,
Berlin O. 187a. Blumenstrasse 44.

S. Kleczewski w Herne

sprzedaje tylko do gwiazdki po wymienionych poniżej taniach cenach swe berlińskie towary partyjne dopóki zapas starczy. Kto cośkolwiek na zimę potrzebuje, niech dłużej nie zwleka, gdyż owe towary po każdej cenie wyprzedzą muszę.

Jest już tylko 19 dni

dla tego polecam:

Paletoty dla mężczyzn

we wszystkich kolorach, ciężka podszewka, rzetelna wartość 15 marek, teraz 7,25 mr.

Ubrania dla mężczyzn,

zastąpić mogące robione podług miary, rzetelna wartość 24 marki, teraz tylko 12 marek.

Paletoty eskimosowe,

robione jak podług miary, rzetelna wartość 30 marek, teraz tylko 16 marek.

Płaszcz pelerynowe,

we wszystkich kolorach, z materij nieprzepuszczających wody od 14 marek.

Eleganckie spodnie na niedzielę

krój tydkowy i angielski od 4 mr. począwszy.

Płaszcz i ubrania dla dzieci

każdej wielkości i bardzo tania.

Oddział obuwia.

Mam na składzie tylko obuwie ręcznej roboty we wielkim wyborze, po bardzo taniach cenach. Polecam na zimę:

Bóty dla mężczyzn

z guzikami i do sznurowania, dobra jakość po 4 marki.

Piękne trzewiki dla mężczyzn na niedzielę z cielęcej skóry po 5,50 mr.

Półbuty dla mężczyzn ze skóry cielęcej wyborna jakość po 3,50 mr.

Mocne bóty do kopalni

ze skóry wołowej po 3,45 mr.

Trzewiki dla niewiast z gumami

i do sznurowania po 4,50 mr.

Wysokie trzewiki zimowe dla niewiast po 4,50 mr.

Trzewiki dla dzieci

do sznurowania i z guzikami od 1,20 mr. począwszy.

Trzewiki dla niewiast

lakierowane i ze sprzączkami po 3,95 mr.

Długie bóty i kropsy z fałdami i bez.

Ciepłe trzewiki dla dzieci

po każdej cenie.

Wszyscy odbiorcy z obwodu 30 mil otrzymają zwrot kosztów koleją, a przy odbiorze za 15 marek począwszy, jeszcze podarek.

S. Kleczewski,

Bahnhofstr. 68 HERNE, Bahnhofstr. 68

Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślania, do Pana Boga, wiecznego obłubieńca i zdychańca, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia.

Cena 1 markę, z przesyłką 1 mr 10 fen.



Na bardzo łatwą odpłatę.

Ubrania dla mężczyzn.

Zakłady dla mężczyzn.

Paletoty dla mężczyzn.

Zakłady dla niewiast.

Kapesy dla niewiast.

Ubrania dla chłopców.

Całkowicie każdy, kto w nowym domu kredytowym „Zam Bergmann“ (pod górnikiem) kupi, zostanie najzupełniej zadowolony przez dobry towar, przez tanie ceny i przez najłatwiejsze warunki odpłaty.

Meble

wszelkiego rodzaju, pojed. sprzęty jako też całe urządzenia po każdej cenie.

Własna parowa fabryka mebli, dla tego wszystko tak tania.

Ogniska

(maszyny do gotow.)

Na odpłatę otrzyma każdy bez względu na stan.

Bochum,

przy ulicy Bahnhofstrasse nr. 30.

Gelsenkirchen,

Bahnhofstr. 94, obok „Bahnhofhotel“.

Essen,

Thurmstr. 16 zupełnie przy reńskim dworcu.

Laar,

Kaiserstr. 6a, przy dworcu Ruhrort.

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“

poleca

Powinszowania na Nowy Rok

po bardzo tanich cenach.

Nadzwyczaj korzystna sposobność do zakupna

czarnych pończoch

Wielkość 0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Jakość 2000: 22, 26, 31, 36, 41, 46, 51, 57, 62, 66, 71, 76, 81

Jakość 7000: 35, 38, 45, 51, 58, 64, 71, 77, 84, 90, 97, 103, 110

Jakość 4000: 39, 42, 51, 57, 63, 69, 76, 83, 90, 98, 106, 115, 125

Za parę

Bracia (Gebrüder) Sinn, Bochum,

przy Bongardstr. nr. 29, róg ulicy Victoriast.

Baczność!

Stosownie dla młodych małżeństw!

Wszystkie sprzęty domowe, mało używane, z powodu wyjazdu, tanio do nabycia.

Karol Helmholtz,

Ueckendorf, Osterfelder Str. nr. 3.

Stęple

wszelkiego rodzaju dla towarzyszy i osób prywatnych, poprawnie po polsku wykonane poleca i dostarcza

i w najkrótszym czasie księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.